

Następnie przenosi się do Egiptu, by pokazać, jak tamtejsi mieszkańcy chcieli w mniej lub bardziej skuteczny sposób przełamać dominację odziedziczonego po rządach Gamala Nasera państwa policyjnego. Castells przyjmuje, że – pomimo swojej religijno-narodowej formy (ibid., 37–39) – ruchy północnoafrykańskie walczyły o godność, szarganą przez autorytaryzm władz oraz niesprawiedliwość systemu ekonomicznego. Najistotniejszą kwestią dla Castellsowskiego wywodu jest specyficzny skład społeczny: w Tunezji i Egipcie najczęściej dominowali przedstawiciele wolnych zawodów oraz wykształcona bezrobotna młodzież (ibid., 41). To pozwala mu zestawić protesty globalnego Południa i początki tzw. Arabskiej Wiosny ze strajkami i okupacjami, jakie odbywały się² w rdzeniu kapitalistycznego systemu-świata, ze szczególnym uwzględnieniem Hiszpanii oraz Stanów Zjednoczonych. Castells w swojej książce skupia się na dwóch podstawowych kwestiach. Z jednej strony, na specyficznym dyskursie protestujących, języku klasowym, który udało im się wprowadzić do debaty publicznej. Z drugiej zaś, na określonej fizjologii walki, czyli równościowej organizacji oraz komunikacji w obrębie ruchów społecznych. Zdaniem autora za horyzontalnym oporem i odrzuceniem reprezentacji politycznej stały przede wszystkim przekształcenia związane z technologiami komunikacyjnymi. Poszukuje on zatem technologicznych podstaw dla takiej organizacji, np. pod względem tego, jak duży jest współczynnik dostępu do Internetu oraz liczba posiadanych telefonów komórkowych. Jest to zresztą konsekwencja zbudowanej przez niego teorii społeczeństwa sieci, która zakłada względną autonomię rozwoju technologicznego. W ramach takiej perspektywy technologia, innowacje technologiczne są neutralne oraz niezależne względem dynamiki społecznej, w tym również oporu pracowniczego (Stalder 2012, 30).

Tematem przewodnim książki jest zatem nakreślenie historycznie specyficznej fizjologii walk. Castells rozpatruje napięcia społeczne z perspektywy własnej teorii władzy, sformułowanej i usystematyzowanej w wydanej niedawno po polsku książce *Władza komunikacji* (Castells 2013b). Władza jest centralną kategorią dynamiki społecznej w teorii społeczeństwa sieci, ponieważ to wielość stosunków władzy w ramach różnych instytucji konstituuje społeczeństwo oraz stanowi pole dla jego przemiany. Aktorzy społeczni najpierw walczą, a następnie

2 I wciąż się odbywają – jak np. okupacja w Birmingham, zob. <http://www.independent.co.uk/student/news/occupy-birmingham-students-defy-injunction-after-university-pursues-them-in-court-8964047.html>; okupacja w Cooper Union, zob. http://www.huffingtonpost.com/2013/07/16/cooper-union-occupation-task-force_n_3600571.html; tzw. Occupy Gezi, zob. <http://www.newyorker.com/online/blogs/newsdesk/2013/06/occupy-taksim-police-against-protesters-in-istanbul.html>

kształtują te instytucje wedle swoich wartości i interesów, gdy już zdobędą nad nimi kontrolę (ibid., 299–301). Castells twierdzi, pozostając w pewnym sensie wierny swoim korzeniom marksistowskim i althusseriańskim (Stalder 2012, 52), iż władza ma dwa wymiary. Z jednej strony polega na stosowaniu środków legalnego przymusu, z drugiej strony na konstruowaniu symbolicznych znaczeń w ludzkich umysłach. Zdaniem socjologa państwo nadal pozostaje głównym nośnikiem władzy, jednakże każdej władzy można przeciwstawić kontrwładzę, która domaga się przeformułowania instytucji społecznych wedle własnych przekonań i interesów (Castells 2013a, 16–17). Castellsa w książce zajmuje głównie ten „drugi” wymiar władzy – oporu i konstruowania nowych symbolicznych znaczeń. Spełnienie postulatów dokonuje się w momencie, gdy kontrwładza będzie mogła się w pełni ukonstytuować instytucjonalnie, choć sam autor w małym stopniu skupia się na ewentualnych zagrożeniach związanych z momentem włączenia do funkcjonującego systemu.

Trwałym elementem Castellsowskiej teorii społeczeństwa sieci jest – odziedziczona po Alainie Touraine’ie – koncepcja społecznej sprawczości, która uznaje ruchy społeczne za główny podmiot historii (Stalder 2012, 92). Ruchy te pojawiają się zazwyczaj w wyniku kryzysu niszczącego życie codzienne ludzi. Dopiero wraz z pogorszeniem warunków materialnych oraz kryzysem legitymizacji władzy, niebędącej w stanie zapobiec pauperyzacji, ludzie przejmują inicjatywę i wychodzą na ulicę. Do powstania ruchu nie wystarcza bieda materialna – konieczna jest również mobilizacja emocjonalna związana z nadzieją na zmianę. Dla Castellsa protesty społeczne działają w cyklach złości, strachu i euforii. Neurobiologia oporu jest uwarunkowana strukturalnie, wiąże się z ograniczeniami stawianymi przez dotychczasowe instytucje władzy. Złość wzrasta w momencie, gdy człowiek dostrzeże niesprawiedliwość i identyfikuje jej źródło. Strach dotyczący kontestacji *status quo* i zerwania z dotychczasowym życiem, przezwyciężany jest poprzez dzielenie się swoimi emocjami z innymi, zaś w wyniku działań komunikacyjnych pojawia się euforia (Castells 2013a, 209–210). Trudno tak zarysowaną prawidłowość brać za uniwersalną – wszak wielokrotnie materialna bieda jest tak przytłaczająca, że żadna mobilizacja nie przynosi efektów. Co gorsza, aktywizm może stanowić źródło nierówności – bycie aktywistą politycznym wśród miejskiej biedoty jest coraz częściej przywilejem, związanym głównie z posiadaniem wolnego czasu.

Castells skonfrontował powyższy schemat z działaniem takich ruchów, jak Occupy Wall Street czy Oburzeni, które stanowiły reakcję na strukturalny kryzys kapitalizmu oraz pogłębiający się kryzys legitymizacji państw

(ibid., 211). Do kryzysu doprowadziły spekulacje, polityka menadżerów i instytucji finansowych, które były *too big to fail*, a więc musiały być ratowane z pieniędzy podatników (ibid., 155). Państwowe wsparcie pieniężne dla najważniejszych instytucji sektora finansowego przyniosło frustrację milionów zadłużonych „absolwentów bez przyszłości” (Mason 2013, 98), których interesy były rozbieżne z interesami elity finansowo-politycznej. Złość poszukiwała ujścia, lecz dopiero okupacje utworzyły wspólnotę pomagającą protestującym przezwyciężyć strach dotyczący ich prekarnej przyszłości (Castells 2013a, 22–23). Okupacja pozwoliła odczuć euforię, iż alternatywnie skonstruowane społeczeństwo jest możliwe i już zaczyna funkcjonować w skorupie starego (Graeber 2013, 264).

Mobilizacja protestujących przebiegała poprzez zróżnicowane usieciowienie – wielość powiązań wewnątrz nietrwalej grupy okupującej przestrzeń materialną a między portalami społecznościowymi, blogosferą, mediami alternatywnymi itd. Współczesne ruchy społeczne są hybrydyczne: obozowisko jest zakorzenione w przestrzeni miejskiej, lecz równocześnie funkcjonuje w wolnej przestrzeni Internetu. W tym sensie nowojorskie Occupy Wall Street, Komuna Oakland czy hiszpańskie *acampadas* stanowią „sieć sieci”, koordynując działania między wieloma węzłami – stąd też, jako sieć, nie muszą mieć scentralizowanego przywództwa. Same obozowiska stanowią centrum wielu sieci (Castells 2013a, 212).

Dla Castellsa owa hybrydyczna przestrzeń stanowi warunek autonomii ruchu społecznego. Umożliwia ją fakt zorganizowania się w wolnej przestrzeni sieci komunikacji, zaś siłę transformacyjną zyskuje, gdy ludzie na podstawie tych sieci będą w stanie rzucić wyzwanie porządkowi instytucjonalnemu (ibid., 213).

Autonomiczne jest również poczucie czasu – okupujący żyją z dnia na dzień, nie wiedząc, kiedy nastąpi eksmisja, co wydarzy się następnego dnia, zaś z drugiej strony czują się wolni od chronologicznych ograniczeń, które były stawiane przez prekarą kondycję ich życia. Odrzucają zegarowy czas pracownika na rzecz czasu, który Castells nazywa ponadczasowym (ibid., 214). Fakt odrzucenia przez protestujących systemu reprezentacji oraz czasowości kapitalistycznej prowadzi Castellsa do wniosku, iż Oburzeni, Occupy Wall Street, ruchy protestu w Grecji i innych krajach nie mogą stworzyć platformy programowej, ponieważ opierają się na doraźnej dyskusji i spontanicznym proteście – porozumienie i jedność są nie do osiągnięcia przy różnych celach, motywacjach itd. Ruchy te nie mają na celu przejęcia władzy w rozumieniu weberowskim – posiadania środków do stosowania przymusu – lecz w sensie tworzenia nowych symbolicznych znaczeń, które przemieniają społeczeństwo (ibid., 218–219).

Czyja autonomia?

Książka Castellsa jest bodaj najbardziej rzetelną popularno-naukową analizą ostatniego cyklu walk, jednakże przyjęta perspektywa interpretacyjna może nieść za sobą kilka problemów. Pierwszym i najbardziej kluczowym jest determinizm technologiczny w teorii społeczeństwa sieci, który nie pozostaje bez związku z opisem współczesnych ruchów protestu – za powyżej opisywaną autonomią mają stać przede wszystkim nowe technologie, które przynoszą nowe formy horyzontalnego uspołecznienia (ibid., 222). Akcent kładzie się w większym stopniu na efektywność komunikacji, aniżeli na samą chęć protestujących do politycznego przeformułowania taktyk działania i strategii osiągania celów. Sieciowość w teorii Castellsa jest bardziej domeną nowych technologii niż autonomiczną cechą sił społecznych.

Autonomia technologii nie sprowadza się tylko do stanowienia oporu, ale również do technik pozyskiwania wartości dodatkowej. Jak pisze badacz myśli Castellsa, Felix Stalder, aktorzy społeczni „stosują zaawansowane techniki i metody organizacyjne, ponieważ zapewniają one wyższą efektywność w niemal wszystkich aspektach życia społecznego” (Stalder 2012, 39). Rzecz w tym, że niekoniecznie chodzi o efektywność – ta może być również osiągana poprzez umiejętne zastosowanie reżimów nadzoru, które sprowadzają się do wykorzystania technik niemalże fordystycznych, np. w *call center* w samym centrum kapitalistycznego systemu-świata. Efektywność zapewnia się poprzez określenie tempa pracy, algorytmu czynności do wykonania, które pomagają zrealizować normy wydajności, a które z kolei w niewielkim stopniu stanowią o wolnej, kreatywnej kooperacji (Bednarek 2011, 199–203).

Arbitralne rozróżnienie na to, co ekonomiczne, oraz to, co społeczne, jak również prymat pierwszej sfery nad drugą, jest główną wadą Castellsowskiej analizy. Technologia i jej aplikacje mają również swój komponent polityczny, wpisują się w proces narzucania formy towarowej oraz walk pracowniczych, które się w ramach niego toczą (Cleaver 2011, 120). Jak stwierdził już w 1961 roku na łamach „Quaderni Rossi” Raniero Panzieri (2012), technologiczna racjonalność w dużym stopniu stanowi odpowiedź na działania robotników, zaś fabryka jako taka pozostaje miejscem antagonizmu dwóch przeciwstawnych sił, których narzędziami jest techniczna organizacja produkcji. W tym sensie warto podkreślić polityczny aspekt konstituowania się klas oraz walki klasowej, która – jak napisał sam Castells (2013a, 194) – toczyła się na madryckim Puerta Del Sol czy też w nowojorskim Parku Zuccotti. Forma tej walki, jak wskazuje chociażby David Graeber jako bezpośredni uczestnik

pierwszego zgromadzenia niedaleko Wall Street, była również świadomą decyzją polityczną – po to, by zerwać z hierarchiami budowanymi przez dwudziestowieczne związki zawodowe, których celem było skapitalizowanie masowego oporu na rzecz swojej organizacji (Graeber 2013, 35). Nie można zatem pojmować form stanowienia oporu, jak również odmowy wykonywania pracy wyłącznie przez pryzmat determinant technologicznych. Zgodnie ze stanowiskiem Antonia Gramsciego każdy tryb pracy zawiera w sobie element teoretyczny (Gramsci 1961, 3–7), zaś nawet najbardziej mechaniczny jej rodzaj we wczesnym fordyzmie pozostawia robotnikowi zdolność do autonomii myślenia, a przez to stanowienia oporu (ibid., 139).

Akcent kładziony przez Castellsa na autonomię sektora technologicznego należałoby zatem zastąpić podejściem bardziej synergicznym, które uwzględniłoby kooptację poszczególnych walk na rzecz dalszej akumulacji kapitalistycznej (Szadkowski 2014, 337). W tym odmiennym ujęciu odpowiedzią kapitału na ruchy kontrkulturowe, które rzuciły wyzwanie sztywnym reżimom pracy oraz konsumpcji, było np. uelastycznienie form pracy oraz wchłonięcie wielu typowych cech działania politycznego i budowania wspólnoty. Fuzja polityki i pracy – jako skutek kooptacji walk przez kapitał – określa współczesne oblicze wielości, *skłonnej do* wykorzystania sieci komunikacji, tworzenia/propagowania wiedzy, produkcji relacji społecznych, a zatem również określonej organizacji i formy wspólnotowości (Hardt i Negri 2005, 281). W myśl operaistycznej konstatacji, że techniczny i polityczny skład klasowy wzajemnie na siebie wpływają, są w ciągłej relacji, należy utrzymywać, iż wraz ze zmianą form pracy oraz struktury klasy pracowniczej zmieniają się również techniki i formy oporu pracowniczego (Bednarek 2012, 350). Kontinuum walki między kapitałem a pracą oraz techniki wyzysku i protestu zmieniają się w czasie. Przejście do czegoś, co nazywać można kapitalizmem kognitywnym bądź gospodarką opartą na wiedzy, wzięło się z autonomicznej walki klasowej, rozciągniętej na całe pole społeczne (Vercellone 2014, 320–322).

W tym sensie współczesne protesty mają formę horyzontalną, ponieważ stoi za nim polityczna decyzja protestujących. Koncepcja hybrydycznego technicznego i politycznego składu klasowego (Negri 2011, 14) zyskuje zatem pełniejszy wymiar – nie wszyscy protestujący to kognitywni pracownicy, zaś okupacje nie toczyły się jedynie w kapitalistycznym centrum, ale wszystkich ich uczestników łączyła/zbliżała chęć budowy równościowej organizacji wielości. Właśnie ten czynnik odpowiada za taką a nie inną formę protestów, nie zaś technologie komunikacji, będące zatem jedynie narzędziami politycznego działania.

Jeśli spojrzymy na sprawę z perspektywy walki klasowej, okazuje się, że autonomia nie może zostać sprowadzona do stanu, który jest osiągany za sprawą nowych środków komunikacji. Przy jej osiągnięciu należy również uwzględnić niezależność aktorów społecznych, jakimi są protestujący prekariusze.

Reforma czy rewolucja?

Powyższa kwestia, dotycząca neutralności technologii, prowadzi do skupienia się na samych relacjach władzy w obrębie instytucji społecznych. Manuel Castells, pomimo podobnego do Hardta i Negriego określenia współczesnej fizjologii walk społecznych, pojmując je jako koło zamachowe systemu społecznego. Ruchy społeczne mają na celu zmianę wartości, przejmując władzę symboliczną w społeczeństwie – wraz z jej przejęciem ulegają instytucjonalizacji, tracąc pierwotną siłę opozycyjną. Tym samym władza konstytuująca zostaje zahamowana w strukturze ukonstytuowanej (Hardt i Negri 2005, 89–92). Ruch społeczny w koncepcji Castellsa „autonomizuje się” w czasie, gdy jest silny w relacjach z aktualną władzą i mediami głównego nurtu, dając protestującym większą moc forsowania narracji o faktycznych winowajcach kryzysu finansowego.

W ramach koncepcji Castellsa ruch ma mieć charakter reformistyczny, wymierzony jedynie w aspekt finansowy kapitalizmu (Castells 2013a, 195). Castells formułuje w całej swojej teorii, jak też omawianej tu książce, reformistyczną koncepcję walk wielości z kapitałem, której celem jest przechylenie szali na stronę tych 99% społeczeństwa kosztem elity finansowo-politycznej. Jednakże w jego spektrum nie mieści się praktyka rewolucyjna pojmowana jako exodus – najpewniej dlatego, że nie uwzględnia możliwości przekształcenia sektora produkcji i innowacji technologicznych przez walki klasowe.

Działania ruchów protestu zostają zatem sprowadzone wyłącznie do walki w sferze symbolicznej. Chociaż jest ona bardzo istotna, to nie uwzględnia tego, że protesty okupacyjne w trakcie Arabskiej Wiosny czy też spod znaku „Occupy” wykształciły równościowe praktyki demokratyczne, które były później stosowane chociażby przez ruchy studenckie w Birmingham czy Toronto, służąc przejęciu uniwersytetu (a więc przeszerzeniu nie tylko materialnej, realno-prawnej, ale również produktywnej w kapitalizmie) przez społeczność bezpośrednio z nim związaną. Okupacyjne przejęcia kontroli w mniejszym stopniu skupiały się na zagnieżdżeniu i „wejściu do systemu”, a w większym na przeformułowaniu

relacji społecznych, które miały stanowić załączek alternatywy wobec funkcjonowania społeczeństwa w erze realnej subsumcji pod kapitał (Azzellini i Sitrin, 42).

Za rzetelnym opisem fizjologii walki powinno pójść nakreślenie możliwości dla przerwania kontinuum walki między kapitałem a pracą. Reformizm może przybierać formę tymczasową i permanentną. Manuel Castells proponuje czytać ruchy społeczne w drugi sposób. Należałoby jednak uwzględnić i dać możliwość dla aktualizacji tego pierwszego rodzaju lektury. Takiej, której kresem nie jest kooptacja na rzecz akumulacji kapitalistycznej, tylko wykroczenia poza kapitał. Parafrazując Różę Luksemburg – reforma, w postaci rekonfiguracji organizacji walki, wnoszenia nowego dyskursu klasowego do sfery publicznej, stanowi środek do celu, jakim jest przewrót socjalny. Dzięki takiemu ujęciu książka *Sieci oburzenia i nadziei* może być pomocną oraz rozwijającą lekturą.

Wykaz literatury

- Azzellini, Dario i Marina Sitrin. 2012. *Occupying Language: The Secret Rendezvous with History and the Present*. New York: Zuccotti Park Press.
- Bednarek, Joanna. 2011. „Opisać reżimy nadzoru/wyzysku.” W *Wieczna radość: Ekonomia polityczna społecznej kreatywności*, red. Jan Sowa. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.
- . 2012. *Polityka poza formą: Ontologiczne uwarunkowania poststrukturalistycznej filozofii polityki*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Castells, Manuel. 2013a. *Sieci oburzenia i nadziei: Ruchy społeczne w erze Internetu*. Tłum. Olga Siara. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- . 2013b. *Władza komunikacji*. Tłum. Jakub Jedliński i Paweł Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chomsky, Noam. 2013. „O działaniu bezpośrednim, ruchu lokatorskim i Occupy Wall Street.” Tłum. Bartosz Ślusarski. <http://www.praktyka-teoretyczna.pl/o-dzialaniu-bezposrednim-occupy-wall-street-i-ruchu-lokatorskim-wywiad-z-noamem-chomsky/>
- Cleaver, Harry. 2011. *Polityczne czytanie Kapitału*. Tłum. Iwo Czyż. Poznań: Bractwo „Trójka”.
- Hardt, Michael i Antonio Negri. 2005. *Imperium*. Tłum. Sergiusz Ślusarski, Adam Kołbaniuk. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Graeber, David. 2013. *The Democracy Project: A History, a Crisis, a Movement*. New York: Spiegel & Grau.
- Gramsci, Antonio. 1961. „Wstęp do studiów nad filozofią i materializmem historycznym.” Tłum. Barbara Sieroszewska. W *Pisma wybrane*. T. 1. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mason, Paul. 2013. *Skąd ten bunt?: Nowe światowe rewolucje*. Tłum. Michał Sutowski. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Negri, Antonio. 2011. „W poszukiwaniu Rzeczy-pospolitej.” Tłum. Piotr Jakubowski. *Praktyka Teoretyczna* 4.
- Panzieri, Raniero. 2012. *The Capitalist Use of Machinery: Marx versus Objectivists (1961)*. Tłum. Quincy Hoare. <http://libcom.org/library/capalist-use-machinery-raniero-panzieri>
- Stalder, Felix. 2012. *Manuel Castells: Teoria społeczeństwa sieci*. Tłum. Marek Król. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szadkowski, Krystian. 2014. „Marksizm w cieniu kryzysu prawa wartości.” W *Marks: Nowe perspektywy*, red. LUM. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Vercellone, Carlo. 2014. „Trójjednia kapitału.” Tłum. Sławomir Królak. W *Marks: Nowe perspektywy*, red. LUM. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bartosz Ślosarski – sekretarz redakcji „Praktyki Teoretycznej”, student Międzyobszarowych Studiów Humanistycznych i Społecznych UAM. Publikował m.in. w *Le Monde Diplomatique: Edycja polska* i *Bez Dogmatu*.

Dane adresowe:

Bartosz Ślosarski
Pracownia Humanistycznych Studiów Interdyscyplinarnych UAM
Collegium Maius
ul. Fredry 10
60-598 Poznań
e-mail: b.slosarski@gmail.com

Cytowanie:

B. Ślosarski, *Opór w społeczeństwie sieci?* „Praktyka Teoretyczna” nr 2(12)/2014, http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr12_2014_Dochod_podstawowy/08.Slosarski.pdf (dostęp dzień miesiąc rok)

DOI: 10.14746/pt.2014.2.8